



Sygn. akt V CSK 336/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 listopada 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Władysław Pawlak (przewodniczący)

SSN Marian Kocon (sprawozdawca)

SSN Anna Owczarek

w sprawie z powództwa A.L.

przeciwko M.J.R.

o zachówek,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym

w Izbie Cywilnej w dniu 13 listopada 2019 r.,

skargi kasacyjnej powódki od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 28 grudnia 2017 r., sygn. akt I ACa (...),

uchyla zaskarżony wyrok w pkt 1 a (pierwszym "a"), pkt 1 b,c,d (pierwszym "b", "c" i "d"), pkt 2 (drugim) w zakresie oddalającym apłację powódki, pkt 3 (trzecim) oraz w pkt 4 (czwartym) i w tym zakresie przekazuje sprawę Sądowi Apelacyjnemu w (...) do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem z dnia 28 grudnia 2017 r., I ACa (...), orzekając na skutek apelacji obu stron, zmienił wyrok Sądu Okręgowego w B. z dnia 9 maja 2017 r., w ten sposób, że zasądzoną od pozwanej M.J.R. na rzecz powódki A.L. kwotę z tytułu zachowku obniżył do sumy 36.000 zł, oddalając powództwo i apelację powódki w części dalej idącej. U podłoża tego rozstrzygnięcia legło stanowisko, że zastosowanie art. 5 k.c. nie jest wykluczone do spadkowych praw podmiotowych, w tym konkretnie, w okolicznościach sprawy, do roszczenia o zachówek, a ponadto brak jest podstaw do przyjęcia zwiększonego wymiaru zachowku z 1/2 do 2/3 wartości udziału spadkowego.

Skarga kasacyjna powódki od wyroku Sądu Apelacyjnego - oparta na podstawie pierwszej z art. 398³ k.p.c. - zawiera zarzut naruszenia art. 5, 991 § 1 i 2, 1000 § 1, 481 § 1 i 2, 455 k.c., i zmierza do uchylenia tego wyroku i zasądzenie żądanej kwoty, bądź przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Odnosnie do zarzutu naruszenia art. 991 § 1 k.c. przez nieprzyznanie skarżącej prawa do zwiększonego wymiaru zachowku do wysokości 2/3 wartości udziału spadkowego godzi się zauważyć, że podług tego przepisu zasadą jest, iż wysokość należnego uprawnionemu zachowku odpowiada połowie wartości udziału, który by mu przypadał przy dziedziczeniu ustawowym. Wyjątek przewidziany został tylko dla osób trwale niezdolnych do pracy oraz dla małoletnich zstępnych. Te dwie kategorie uprawnionych zostały przez ustawodawcę potraktowane w sposób uprzywilejowany, ponieważ ich zachówek wynosi dwie trzecie wartości udziału spadkowego, który przypadałby im przy dziedziczeniu ustawowym. Zwiększenie przewidziane w art. 991 § 1 in principio k.c. ma ewidentnie charakter alimentacyjny. Z jednej strony dotyczy osób małoletnich (a więc takich, które nie uzyskały jeszcze samodzielności zarobkowej), z drugiej zaś „osób trwale niezdolnych do pracy”. W jednym i drugim wypadku chodzi o osoby słabsze, mające trudności z samodzielnym utrzymaniem się lub wręcz niezdolne do samodzielnego utrzymania się, a zatem zasługujące na wydajniejsze wsparcie. Przepis art. 991 § 1 in principio k.c. nie chroni już zatem „interesów majątkowych osób najbliższych”, ale zabezpiecza najbliższym środki utrzymania.

Sąd Najwyższy w powołanym w skardze kasacyjnej wyroku z dnia 30 października 2003 r., IV CK 158/02 (Biul. SN 2004, Nr 4, poz. 8) pojęcie „trwale niezdolny do pracy” utożsamiał z całkowitą niezdolnością do pracy w rozumieniu przepisów prawa pracy i ubezpieczeń społecznych. Pojęciem „trwale niezdolny do pracy” nie objął niezdolności jedynie częściowej wychodząc z założenia, że osoba, wobec której orzeczono częściową niezdolność do pracy, jest przecież zdolna do świadczenia jakiejś pracy.

W ocenie Sądu Najwyższego rozpoznającego skargę kasacyjną ustawodawca w art. 991 § 1 k.c. posługuje się wprawdzie pojęciem „zdolność do pracy”, jednak w istocie rzeczy nie chodzi o to, czy osoba może lub nie może wykonywać pracy, ale o to, czy może uzyskiwać za nią wynagrodzenie. Innymi słowy, jak zauważono w doktrynie, chodzi o to, czy może utrzymać się z pracy, a więc w ten sposób utrzymać samodzielnie. Jeśli tak postrzegać ratio legis art. 991 § 1 in principio k.c., to osoba, która otrzymuje emeryturę (a więc wprawdzie nie pracuje, ale uzyskuje ekwiwalent właśnie z tytułu swej wieloletniej pracy, czyli z tytułu swej wieloletniej zdolności do pracy) nie może być zaliczona do kategorii podmiotów trwale niezdolnych do pracy, jak chciałaby skarżąca, a więc do grupy tych, których zachówek ma wzrastać do wysokości 2/3 udziału spadkowego.

W świetle powyższych założeń zasadnie Sąd Apelacyjny uznał, wbrew odmiennemu pogładowi skarżącej, że samo osiągnięcie wieku emerytalnego nie pozostaje zrównane w zakresie skutków prawnych z trwałą niezdolnością do pracy. W konsekwencji zarzut naruszenia art. 991 § 1 k.c. należało uznać za bezzasadny.

Przechodząc do zarzutu naruszenia art. 481 § 1 i 2 w zw. z art. 455 k.c. wskazać należy, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwalił się pogląd, iż obliczenie zachowku następuje na podstawie wartości spadku ustalonej według cen obowiązujących w dacie orzekania o roszczeniach z tego tytułu (por. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 1985 r. - zasada prawna - III CZP 75/84, OSNC 1985, Nr 10, poz. 147, wyroki Sądu Najwyższego z dnia 15 grudnia 1999 r., I CKN 248/98, nie publ., z dnia 25 maja 2005 r., I CK 765/2004, nie publ., z dnia 14 marca 2008 r., IV CSK 509/2007, MoP 2009, nr 9, s. 510). Wobec nie unormowania w przepisach dotyczących zachowku

terminu wymagalności roszczenia, który nie wynika także z właściwości zobowiązania, w orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, iż świadczenie z tytułu zachowku powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania (art. 455 k.c.), co oznacza, iż stan opóźnienia może nastąpić przed datą wyrokowania i określeniem przez Sąd wysokości zachowku (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 24 lutego 2016 r., I CSK 67/15, nie publ., z dnia 25 czerwca 2015 r., III CSK 375/14, nie publ., z dnia 6 marca 2016 r., V CSK 209/13, nie publ., z dnia 7 lutego 2013 r., II CSK 403/12, nie publ., z dnia 17 września 2010 r., II CSK 178/10, nie publ., z dnia 17 kwietnia 2009 r., III CSK 298/08, OSNC-ZD 2009, Nr 4, poz. 107). Z drugiej strony w części orzeczeń Sąd Najwyższy przyjmował, iż ze względu na okoliczności danej sprawy stan opóźnienia w realizacji wierzytelności z tytułu zachowku następuje dopiero od chwili wyrokowania, skoro w tej dacie następowało ustalenie substratu zachowku (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 grudnia 1999 r., I CKN 248/98, nie publ.). Stanowisko to wynika z faktu, iż jedną z funkcji odsetek należnych wierzycielowi za czas opóźnienia w spełnieniu świadczenia pieniężnego jest waloryzacja spadku siły nabywczej pieniądza. W konsekwencji ustalenie należnego wierzycielowi świadczenia pieniężnego według cen z daty wyrokowania i jednocześnie zasądzenie odsetek od dnia opóźnienia poprzedzającego datę wyrokowania, może prowadzić do dwukrotnego zastosowania na korzyść wierzyciela, tego samego mechanizmu waloryzacji świadczenia pieniężnego. Nie oznacza to jednak, iż w takiej sytuacji wierzycielowi zawsze należą się odsetki ustawowe od daty wyrokowania o roszczeniu z tytułu zachowku. W orzecznictwie Sądu Najwyższego dostrzeżono, iż w związku ze stabilizacją stosunków ekonomicznych i obniżeniem wysokości odsetek ustawowych nabrały one w coraz większym stopniu charakteru odszkodowawczego, a ich funkcja waloryzacyjna uległa pomniejszeniu, na rzecz zryczałtowanego wynagrodzenia za korzystanie przez dłużnika ze środków pieniężnych należnych wierzycielowi i funkcji motywującej dłużnika do spełnienia świadczenia pieniężnego. Podkreślenia wymaga, iż między powstaniem stanu wymagalności roszczenia o zachówek, a chwilą orzekania o tym roszczeniu ceny mające wpływ na określenie rozmiaru świadczenia mogą wzrosnąć, mogą także być stabilne, a nawet obniżyć się.

W przypadku stabilizacji cen lub ich obniżenia zasądzenie odsetek od ustalonego świadczenia pieniężnego, którego wysokość nie wzrosła wskutek inflacji, nie prowadzi do podwójnej waloryzacji tego samego świadczenia. Przeciwna sytuacja będzie miała miejsce w wypadku, gdy między powstaniem stanu wymagalności roszczenia o zachówek, a chwilą orzekania o tym roszczeniu ceny mające wpływ na określenie rozmiaru tego świadczenia wzrosły. Z tych przyczyn w orzecznictwie Sądu Najwyższego wyrażany jest pogląd, do którego przychyła się skład orzekający, iż w tego rodzaju sprawach stan opóźnienia należy określać indywidualnie, z uwzględnieniem okoliczności danej sprawy, unikając wszelkiego automatyzmu. Zwraca się również uwagę, iż o stanie opóźnienia można mówić wówczas, gdy zobowiązany znał już wszystkie obiektywnie istniejące okoliczności pozwalające mu racjonalnie ocenić zasadność i wysokość zgłoszonego roszczenia z tytułu zachowku, co może mieć miejsce także w dacie poprzedzającej datę wyrokowania (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 22 czerwca 2016 r., III CSK 279/15, nie publ., z dnia 24 lutego 2016 r., I CSK 67/15, nie publ., z dnia 25 czerwca 2015 r., III CSK 375/14, nie publ., z dnia 7 lutego 2013 r., II CSK 403/12, nie publ.).

W świetle tych zasad w okolicznościach sprawy niepodobna skutecznie zarzucić Sądowi Apelacyjnemu naruszenia art. 481 § 1 i 2 w zw. z art. 455 k.c. przez przyjęcie, podług określenia skarżącej, że odsetki za opóźnienie należy naliczać od chwili, w której możliwe było ustalenie wysokości substratu zachowku. In concreto od chwili doręczenia stronom opinii biegłego ustalającej wartości nieruchomości będących przedmiotem doliczonych do spadku darowizn.

Istota zarzutu naruszenia art. 5 k.c. sprowadza się do twierdzenia, że w oparciu o ten przepis nie było podstaw do obniżenia o połowę wysokości należnego skarżącej zachowku z powodu pozostawienia pozwanej z problemami wynikającymi ze stanu zdrowia i podeszłego wieku spadkodawczyni (matki).

W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjęto, iż w sprawie o zachówek nie jest wyłączone obniżenie wysokości należnej z tego tytułu sumy na podstawie art. 5 k.c. Obniżenie wysokości zachowku może mieć jednak miejsce w przypadkach zupełnie wyjątkowych, skoro prawa osoby uprawnionej do

zachowku służą urzeczywistnieniu obowiązków moralnych, jakie spadkodawca miał wobec swoich najbliższych, a zastosowanie art. 5 k.c. nie może udaremniać przepisów o zachowku. Sprzeczność z zasadami współżycia społecznego zachodziłaby wówczas, gdyby w świetle reguł lub wartości moralnych powszechnie społecznie akceptowalnych żądanie zapłaty należności z tytułu zachowku musiało być ocenione negatywnie. W tym kontekście nie może zostać pominięta ocena moralna postępowania uprawnionego do zachowku względem spadkobiercy, bądź tak niekorzystna jego sytuacja, że realizacja zachowku naraziłaby go na skrajny niedostatek bądź musiałaby być postrzegana, jako rażąco niesprawiedliwa (por. uchwałę SN z dnia 19 maja 1981 r., III CZP 18/81 (OSNC 1981, Nr 12, poz. 228, wyrok SN z dnia 7 kwietnia 2004 r., IV CK 215/03, nie publ.). Natomiast postawa uprawnionego wobec spadkodawcy może być jedynie uwzględniona jako dodatkowa, potęgująca stan sprzeczności z kryteriami nadużycia prawa spadkobiercy (inaczej SN w wyroku z dnia 16 czerwca 2016 r., V CSK 625/15 (OSNC 2017, Nr 4, poz. 45). Wynika to z faktu, iż jeżeli istniały przesłanki do wydziedziczenia uprawnionego do zachowku, a testator tego nie uczynił, to - bez względu na motywy, które nim kierowały - należy jego wolę uszanować, a nie ją korygować przez stosowanie do instytucji zachowku art. 5 k.c. (por. wyrok SN z dnia 14 marca 2017 r., II CSK 436/16, nie publ.).

Zastosowanie lub odmowa zastosowania art. 5 k.c. musi być zobiektywizowana, co zapewnia precyzyjna prezentacja argumentacji będącej podstawą rozstrzygnięcia. Sąd oceniając stosowanie w konkretnej sprawie art. 5 k.c. musi wyjaśnić, jakim wartościom i ze względu, na jakie okoliczności konkretnej sprawy dał pierwszeństwo, nie kierując się przy tym z góry określonym schematem myślowym. Dokonując osądu roszczenia o zachówek w tym aspekcie trzeba przy tym mieć na uwadze, że prawa uprawnionego do zachowku przysługujące mu ze względu na szczególny, bardzo bliski stosunek rodzinny, istniejący między nim a spadkodawcą służą urzeczywistnieniu obowiązków moralnych, jakie spadkodawca ma względem swoich najbliższych oraz realizacji zasady, iż nikt nie może na wypadek swojej śmierci rozporządzić swoim majątkiem zupełnie dobrowolnie, z pominięciem swoich najbliższych. Względy te nakazują szczególną ostrożność przy podejmowaniu oceny nadużycia prawa żądania zapłaty sumy

pieniężnej odpowiadającej wysokości zachowku, która nie może opierać się jedynie na ogólnym odwołaniu się do klauzuli generalnej zasad współżycia. Zaskarżone orzeczenie w istocie jedynie przez ustalenie, że skarżąca pozostawiła pozwaną z problemami wynikającymi ze stanu zdrowia i podeszłego wieku spadkodawczyni (matki) założeń tych nie spełnia, co czyni usprawiedliwionym zarzut naruszenia art. 5 k.c.

Na koniec, skarżąca nabyła spadek w ułamku wynoszącym $\frac{1}{3}$. W skład spadku, według wiążących Sąd Najwyższy ustaleń faktycznych, weszła wyłącznie nieruchomość w M.. Tym samym przysporzeniem spadkowym wynikającym dla skarżącej jest udział w tej nieruchomości o określonej wartości, a nie jej wartość, i to jedynie wartość owego udziału podlega odjęciu od ułamka kwoty substratu zachowku.

Z tych przyczyn orzeczono, jak w wyroku.

as]

aj